

ARTYKUŁY

Pamiętnik jako tekst polityczno- -prawny. Intymna teoria prawa Stanisława Brzozowskiego

Krzysztof Katkowski
Uniwersytet Warszawski

Uwagi wprowadzające

Z pewnością uznanie Stanisława Brzozowskiego za teoretyka prawa może wydawać się zabiegiem co najmniej kontrowersyjnym. Mniejsze wątpliwości może budzić raczej zaklasyfikowanie go jako teoretyka kultury, pisarza czy – w myśl inskrypcji na jego nagrobku – filozofa i poety. W tym sensie autor *Płomieni* jest, i słusznie, bohaterem licznych opracowań z zakresu nauk o kulturze, literaturoznawstwa czy historii idei. Konieczne jest jednak spojrzenie na jego twórczość z perspektywy polityczno-prawnej, co pozwoli na szersze zrozumienie ideowych implikacji jego propozycji filozoficznych.

Takie, co warto zaznaczyć, odczytanie filozofii Brzozowskiego – zwłaszcza tej z *Pamiętnika* – pozostaje również bardzo ważne dla zrozumienia całokształtu jego twórczości. Brzozowski praktycznie od samego początku swojej działalności literackiej łączył ją z określonymi celami politycznymi i społecznymi. Jego poglądy na kwestie prawne, co warto zaznaczyć już na wstępie, ewoluowały od czysto teoretycznej refleksji (Brzozowski debiutował wszak w „Przeglądzie Filozoficznym” recenzją książki neokantysty Rudolfa Stammlera, obok Emila Laska i Gustava Radbrucha jednego z najważniejszych filozofów prawa tego nurtu myśli),

poprzez zaangażowanie w ruch legalistyczny – związany z działalnością na rzecz konstytucjonalizmu w carstwie rosyjskim – aż po prawniczy nihilizm, który to możemy odczytać z kart *Pamiętnika*.

Ewolucja ta jest istotnym przedmiotem badania z co najmniej trzech powodów. Po pierwsze, łączy się ona z refleksją z zakresu antropologii prawa. Szczególnie istotne wydaje się być to, co w tym kontekście przytacza jedna z najważniejszych polskich etnolożek prawa, Magdalena Krysińska-Kałużna. W pracy na temat relacji między prawem stanowionym a prawem zwyczajowym zwraca ona – poprzez odniesienie się do prac Zygmunta Ziemińskiego i Herberta L.A. Harta – uwagę na tak zwany „wewnętrzny aspekt reguły”, który ma być podstawą normatywności prawa jako takiego¹. Możemy więc, idąc tym tropem, zwrócić uwagę na możliwość potraktowania ontologii prawa jako indywidualnego przeżycia. W ten sposób wychodzimy poza samo założenie uznania prawa za wytwór działań państwa i przechodzimy do odczytywania go raczej jako specyficznego przeżycia podmiotu, które może (lub nie) podtrzymywać społeczną legitymizację samego prawa, tak stanowionego, jak i zwyczajowego.

Po drugie, badanie poglądów prawnych Brzozowskiego wydaje się również istotne, jeśli chodzi o badania z zakresu socjologii historycznej. I to zwłaszcza, jeżeli przywołamy twierdzenia Tomasza Zaryckiego i Rafała Smoczyńskiego, zgodnie z którymi to właśnie etos ziemiański (szlachecki), blisko związany z później wykształconym etosem inteligencji, wpłynął na tworzenie się imaginarium polskiego społeczeństwa obywatelskiego². Jak wskazywałem w swojej pracy na temat relacji między poglądami Brzozowskiego i Leona Petrażyckiego³, poglądy polityczno-prawne Brzozowskiego lokują się właśnie gdzieś pomiędzy etosem ziemiańskim a inteligenckim. W tym sensie okazują się być one punktem wyjścia do tego przełomowego momentu kształtowania się imaginarium współczesnej polskiej myśli politycznej.

Po trzecie wreszcie, przenosimy w ten sposób ciężar refleksji teoretycznoprawnej z badania samej litery prawa (czyli rzymskiego *lex*) raczej na kwestię materii prawa (w prawie rzymskim – *ius*). Ten drugi aspekt, na co wskazuje w jednej ze swoich ostatnich prac Laurent de Sutter, jest

¹ M. Krysińska-Kałużna, *Prawo jako mit*, Kraków 2017, s. 106–107.

² R. Smoczyński, T. Zarycki, *Totem inteligencji. Arystokracja, szlachta i ziemianstwo w polskiej przestrzeni społecznej*, Warszawa 2017, s. 199–201.

³ Zob. K. Katkowski, *The nobleman's paradigm? Analysing the Polish socialist legal theories in the age of empires: the cases of Stanisław Brzozowski and Leon Petrażycki*, w: *Political Imagination and Utopian Energies in Central and Eastern Europe*, red. J. Geryk, P. Agha, Peter Lang 2023. [w druku]

ważniejszy, jako że stanowi również większy tak w sensie politycznym, jak i wręcz w sensie „rewolucyjnym” potencjał⁴. W ten sposób, w sensie filozoficznym, udaje się skupić raczej na możliwościach, jakie przynosi sama idea prawa, przy jednoczesnym odrzuceniu typowej dla europejskiej tradycji prawnej wizji prawa jako narzędzia, które ma przede wszystkim wprowadzać porządek⁵. Wychodząc poza typowo antropocentryczne stwierdzenie, jakoby „legalizm był humanizmem”, możliwa jest więc refleksja nad nowymi możliwościami teoretycznoprawnej refleksji⁶.

Prawne drogi Stanisława Brzozowskiego przed *Pamiętnikiem*

W literaturze przedmiotu nie ma zbyt wielu publikacji, które kwalifikowałyby Stanisława Brzozowskiego jako teoretyka prawa. Dlatego najistotniejszym punktem wyjścia pozostaje artykuł Pawła Tomczoka *Idea prawa Stanisława Brzozowskiego*⁷. Autor tego tekstu słusznie zwraca uwagę na fakt, że poglądy Brzozowskiego powinny być odczytywane z jednej strony jako „bojujące”, z drugiej strony jednak raczej jako konserwatywne, „mocno zachowawcze, choć oczywiście nie jest to obrona tradycyjnych warstw posiadających”⁸. Sprowadzenie jednak retoryki Brzozowskiego do „faszystowskiej” jest z pewnością pewną nadinterpretacją. Zdaje się, że bardziej wyczerpujące spojrzenie na twórczość Brzozowskiego przedstawił w swojej klasycznej pracy na jego temat Andrzej Walicki⁹. To tam, z jednej strony zwracając uwagę na rewolucyjny charakter poglądów Brzozowskiego, nie łączy go jednak ani z konserwatyzmem, ani też z koncepcjami faszystowskimi. Co istotne, u Walickiego zostaje również położony większy nacisk na szerszy kontekst ideowy. Nie ignoruje on przy tym istotności „Płomieni” – książki, która może być również traktowana jako tekst zawierający wiele refleksji teoretycznoprawnych. Co jednak istotne, przedstawiciel tak zwany warszawskiej szkoły historii idei łączy wykształcenie się

⁴ L. de Sutter, *After the Law*, Londyn 2020, s. 177–78.

⁵ Tamże, s. 3.

⁶ Tamże, s. 91.

⁷ P. Tomczok, *Idea prawa Stanisława Brzozowskiego*, w: *Stanisław Brzozowski – (ko)repetycje*, t. 1, red. D. Kozicka, J. Orska, K. Uniłowski, Katowice 2012, s. 229–48.

⁸ Tamże, s. 247.

⁹ A. Walicki, *Stanisław Brzozowski. Drogi myśli*, Kraków 2011.

oryginalnej teorii prawa Stanisława Brzozowskiego z jego autorską „filozofią pracy”. Ta zaś, na co wskazywał Krzysztof Pomian, ma swoje korzenie w publikacji przez Brzozowskiego krytycznego artykułu o Avenariusie w 1903 roku¹⁰. Od początku była to koncepcja cechująca się znaczącym irracjonalizmem, wynikającym przede wszystkim z dogłębnej, radykalnej krytyki empiriokrytycyzmu i pozytywizmu w europejskiej nauce¹¹. Nic więc dziwnego, że pomimo jej genetycznych związków z marksizmem koncepcja ta w późniejszych latach doprowadzi do przytaczanego przez Walickiego stwierdzenia samego Brzozowskiego, zgodnie z którym jego pozycja w stosunku do marksizmu jest „pewną herezją na lewo”¹².

„Herezję” tę powinniśmy łączyć przede wszystkim z dwoma nazwiskami. Po pierwsze, jest to z pewnością omawiany również na kartach przytaczanej pracy Walickiego Georges Sorel i jego syndykalistyczna teoria prawa¹³. Za Walickim warto zwrócić uwagę, że najważniejszym tekstem Brzozowskiego, w którym wyklada on swoje poglądy na ten temat, pozostaje z pewnością opublikowany w zbiorze *Idee esej Powstawanie prawa*¹⁴. Postulat Brzozowskiego mówiący o potrzebie życia „w prawie”, a nie „pod prawem”, stanowi deklarację chęci budowy nowego, heroiczno-robotniczego etosu, który z pewnością opierał właśnie na twórczości Sorela. Jednocześnie, to od autora *Rozważań o przemocy* Brzozowski przejmuje punkt wyjścia do refleksji o prawie. To jemu współczesne – czyli prawo pozytywne – powinno, jako burżuazyjne, zostać odrzucone; nowe społeczeństwo powinno opierać się na zupełnie nowych formach i instytucjach prawnych, tworzonych w toku realizacji filozofii pracy. Chodzi więc tutaj przede wszystkim o sorelowski „mit”, czyli, jak krótko ujął to Marcin Król, „przekonanie, że dzięki wspólnej walce można zniszczyć istniejący świat”¹⁵. Jest to aspekt, który z pewnością powraca w *Pamiętniku*. Jednocześnie usprawiedliwia on obawy, które możemy odczytać z publikacji Tomczoka: również Walicki zwraca uwagę na to, że Brzozowskiemu chodziło również o to, aby tym robotniczo-heroicznym monolitem walczyć z „dekadencją”

¹⁰ K. Pomian, *Wartość i siła: dwuznaczności Brzozowskiego* w: *Wokół myśli Stanisława Brzozowskiego*, red. R. Zimand, A. Walicki, Kraków 1972, s. 48.

¹¹ Tamże, s. 49.

¹² A. Walicki, *Stanisław Brzozowski. Drogi myśli*, dz. cyt., s. 193.

¹³ Tamże, s. 195-96.

¹⁴ S. Brzozowski, *Powstawanie prawa*, w: tegoż, *Idee: wstęp do filozofii dojrzałości dziejowej*, Lwów 1910., s. 99-111.

¹⁵ M. Król, *Krótką historia myśli politycznej*, Warszawa 2014, s. 184.

inteligencji czy burżuazji¹⁶. Te zaś słowa prowadzą Brzozowskiego na tory konserwatywnego rewolucjonizmu, którego – zwłaszcza w jego sorelowskiej wersji – implikacją był już z pewnością faszyzm.

Po drugie, istotny wpływ na rozważania Brzozowskiego na temat prawa wywarł z pewnością Giambattista Vico. Jak wskazuje Eliza Kącka, to właśnie problematyka prawa jest jednym z najistotniejszych punktów odniesienia Brzozowskiego do tego włoskiego historyzofa¹⁷. Prawo (tak jak je rozumie Vico) miało być tym, co „nadaje światu bardziej ludzki wymiar, a więc minimalizuje zagrożenie ze strony tego, co pozaludzkie”¹⁸. Prawo ma być więc zarówno czymś, co będzie konstruować świat poprzez pracę, jak i możliwością świadomego życia. Możemy więc już w tym momencie zauważyć, że, kiedy Brzozowski pisze o prawie, nie ma na myśli regulacji ustawowych czy konstytucyjnych (*lex*), lecz *ius*, które – podobnie jak dla de Suttera – ma dla niego rewolucyjny potencjał.

Co istotne, ten stosunek do Vico jest, w przypadku Brzozowskiego, krytyczny. Brzozowski w swoich refleksjach prawnych nie jest historyzofem takim jak Vico: nie ma u niego przeplatania prawa pozytywnego i prawa natury jako „dialektycznie powiązanych ze sobą elementów tego samego procesu historycznego”¹⁹. Z pewnością, idąc za analizą Kąckiej, można jednak stwierdzić, że w tej inspiracji dla Brzozowskiego najważniejsze jest przejęcie fascynacji samą ideą prawa – i to zarówno pozytywnego, jak i naturalnego. Podobnie, łącząc to z młodzieńczą lekturą Stammlera, można by Brzozowskiego kwalifikować jako przedstawiciela tak zwanej szkoły prawa natury o zmiennej treści, w tym sensie, że podobnie odczytuje się poglądy Vico w tej materii²⁰. Czy w wypadku autora, który silnie inspirował się Sorelem, można w ogóle mówić o jakimkolwiek „prawie natury”? Z pewnością odpowiedź na to pytanie wymagałaby szerszej analizy, odpowiednio stawiającej Brzozowskiego pomiędzy sporami w filozofii prawa tego okresu. Pewnikiem jest jednak, że od Sorela przejmuje on rewolucjonizm, który poprzez swój irracjonalizm w pewien sposób przekracza scjentyzm współczesnego mu marksizmu. Od Vico zaś – fascynację materią prawa jako czynnikiem, który może jednocześnie podtrzymywać

¹⁶ A. Walicki, *Stanisław Brzozowski. Drogi myśli*, dz. cyt., s. 225.

¹⁷ E. Kącka, „Nieobciążony wpływem żadnej sekty...” *Giambattista Vico w myśleniu Stanisława Brzozowskiego*, w: *Stanisław Brzozowski – (ko)repetycje*, t. I, dz. cyt., Katowice 2012, s. 171–202.

¹⁸ Tamże, s. 199.

¹⁹ S. Krzemień-Ojak, *Vico*, Warszawa 1971, s. 95.

²⁰ Tamże, s. 95–96.

struktury społeczne i umożliwiać życie świadome, a nie oparte na blokujących aktywizm jednostki mitologiach. To dopiero w takim, prawnym sensie można mówić o próbie budowy pewnej utopii społecznej przez Brzozowskiego²¹. Jej charakter, ma, podobnie jak cały polski socjalizm tego okresu, ładotwórczy charakter²².

Pamiętnik jako refleksja prawna?

Dopiero po przeprowadzeniu powyższych rozważań możliwe jest przejście do teoretycznoprawnej analizy *Pamiętnika*. Można już stwierdzić, że Brzozowski w swojej refleksji prawnej pozostawał pod wpływem Sorela i Vico. Ściśle była ona również związana z jego autorską „filozofią pracy”, wyczerpująco omówioną w przytaczanych pracach Walickiego i Pomiana. Wreszcie, jeśli odczytamy ją – używając terminologii Pierre’a Bourdieu, z której korzystają w przytaczanej pracy Zarycki i Smoczyński – jako efekt zmiany w „polu władzy” pomiędzy inteligencją a ziemiaństwem, zmuszeni jesteśmy łączyć ładotwórczy charakter prawnych utopii Brzozowskiego z obroną jego określonych, klasowych aspiracji. I wreszcie, co istotne, fascynacja Brzozowskiego prawem oznacza fascynację nie konkretnymi regulacjami, lecz samą materią prawną – *ius*.

Ostatnie z powyższych twierdzeń dotyczy przede wszystkim okresu, w którym powstaje *Pamiętnik*. Nie zawsze bowiem Brzozowski odrzucał zajmowanie się *lex*. Widać to chociażby w liście do egzekutywy PPSD, pisanym do tego ciała partyjnego w związku z oskarżeniami autora *Płomieni* o współpracę z carską Ochraną, w którym Brzozowski powołuje się wprost na „najkardynalniejsze prawa człowieka”²³. Po drugie, był on zaangażowany w ruch konstytucyjny, związany z próbą prodemokratycznych reform w Imperium Rosyjskim. Jak wskazuje jednak list do Salomei Perlmutter

²¹ Jeżeli w ogóle można tutaj użyć słowa „utopia”. Jak wiadomo, Sorel celowo unikał szczegółowych opisów świata po rewolucji, aby uniknąć popadania w tworzenie utopii społecznej. Nie zważając jednak na wątpliwości samych autorów co do definiowania ich koncepcji, próba refleksji nad światem „po rewolucji” powinna być zaliczona do utopijnych; i to w znaczeniu, jakie temu pojęciu nadają zarówno definicje proponowane przez Mannheima (skupiającego się na transcendentności utopijnego świata), jak i Baumana (gdzie kładziony jest nacisk na traktowanie utopii ze względu na pewien cel ideologiczno-polityczny).

²² Dziękuję za to określenie Adamowi Ostolskiemu. Więcej na ten temat w: K. Katkowski, *The nobleman's paradigm?...*, dz. cyt.

²³ S. Brzozowski, *Listy*. t. I, red. M. Sroka, Kraków 1970, s. 550.

z początku kwietnia 1906 roku, zaangażowanie to – w dużej mierze intelektualne – doprowadzało Brzozowskiego przede wszystkim do odrzucenia jakiejkolwiek współpracy z polskimi kręgami inteligentnymi²⁴.

Pamiętnik powstaje jednak w momencie, w którym Brzozowski stoi już nad grobem: ciężko chory widzi, że ciągle odwlekane kolejne stadia procesu partyjnego nie przyniosą oczyszczenia jego nazwiska. Jak obrazowo pisze Marta Wyka, Brzozowski pisze *Pamiętnik* jako „pozbawiony stygmatu mistrza, mówca bez audytorium, uczony bez uczniów”²⁵. Jest to z pewnością tekst intymny: i to nie tylko w wymiarze formy literackiej. Ten tekst, pisany, jak zauważa Wyka, w prawdziwej „sytuacji granicznej”²⁶, jest także swoistym testamentem (w znaczeniu, rzecz jasna, intelektualnym) tego autora. Jednocześnie: pewnym filozoficznym eksperymentem, tekstem, który zaprasza do dyskusji. Wreszcie: tekstem, który podsumowuje poglądy społeczne Brzozowskiego.

W tym sensie bardzo znaczący jest fakt, że Brzozowski o kwestiach prawa w *Pamiętniku* praktycznie nie pisze. W pewnym sensie wręcz ironicznym podsumowaniem dotychczasowych rozważań będzie więc fragment, w którym, krytykując artykuł Bronisława Biegeleisena, nazywa jego sposób rozumowania „szkolarsko-prawniczym”²⁷. W *Pamiętniku* jeżeli mowa jest o prawie, to raczej w znaczeniu „prawa przyrody” – chodzi tutaj w szczególności o takie określenia jak „prawo krystalizacji danej jednostki” czy „rzeczy mające prawa do istnienia”²⁸.

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na dwie kwestie. Po pierwsze, Brzozowski, przywołując kwestie prawne *par excellence*, złośliwie wyraża się nie o problematyce związanej z rzymskim *ius*, lecz z *lex*. Świadczy o tym fakt, że odnosi on to właśnie do tekstów Biegeleisena, który Brzozowskiemu kojarzył się przede wszystkim z wiodącą prym w polskiej nauce w tym okresie szkołą lwowską (później znaną jako lwowsko-warszawska): grupą, którą autor *Płomieni* wręcz gardził²⁹. Ta zaś kojarzona powinna być przede wszystkim z tradycjami pozytywizmu prawniczego, dla którego najważniejszym aspektem refleksji prawniczej pozostawały często właśnie kwestie związane z doktryną i *stricte* językową analizą tekstu prawnego.

²⁴ Tamże, s. 174–175.

²⁵ M. Wyka, *Wstęp*, w: S. Brzozowski, *Pamiętnik*, Wrocław 2007, s. XXI.

²⁶ Tamże, s. V.

²⁷ S. Brzozowski, *Pamiętnik...*, dz. cyt., s. 183.

²⁸ Przy czym warto zwrócić uwagę, że na przykład Andrzej Mencwel to z tym aspektem łączy pojęcie „prawa” w tekstach autora *Płomieni*. Zob. A. Mencwel, *Stanisław Brzozowski. Postawa krytyczna. Wiek XX*, Warszawa 2014, s. 499–501.

²⁹ S. Brzozowski, *Pamiętnik...*, dz. cyt., s. 182.

Po drugie, czego nie można przeceniać, *Pamiętnik* powstaje w okresie, w którym Brzozowski może czuć się zniechęcony do jakichkolwiek rozważań związanych z *lex*. Nie wchodząc w spór, czy rzeczywiście istniała tak zwana sprawa Brzozowskiego³⁰, partyjny proces – i ewidentnie niesprawiedliwe potraktowanie w nim osoby autora *Płomieni* – miał z pewnością wpływ na jego sceptycyzm wobec jakichkolwiek pozytywnych refleksji o prawie.

Można dzięki temu zauważyć, jaki występuje związek między odczytywaniem prawa przez Brzozowskiego i de Suttera. Brzozowski również odcina się od *lex*, skupiając się na *ius*. To dlatego istotnym punktem odniesienia dla odczytania tego aspektu *Pamiętnika* pozostaje z pewnością esej *Kryzys w literaturze rosyjskiej*³¹. Brzozowski podkreśla w nim fakt, że rosyjska, imperialistyczna państwowość tworzona jest, paradoksalnie, przez antypaństwowe ideologie. Konkretnie – przez religię, przez co ideologie te mogą być „potwierdzeniem życia”³². Co Brzozowski zauważa, to fakt, że „gdy państwo, wiara i wola narodu *nie żyją* wewnątrz jednostek, nie wyrastają z nich, muszą one istnieć jako zewnętrzny, bezwzględny mus ich zbiorowego trwania”³³. To więc, co go fascynuje, to nie tylko *ius*, a więc sama materia prawa, znajdująca się ponad zwykłymi regulacjami. Zwraca on uwagę na potrzebę indywidualnego przeżywania *ius*, a więc podążania za pewnym mitem, który będzie mógł to prawo podtrzymywać. Chodzi więc tutaj o przytaczany przez Magdalenę Krysińską-Kałużną „wewnętrzny aspekt reguły”, o którym pisał H.L.A. Hart.

Tym, co Brzozowski odnajduje zamiast prawa, jest z pewnością religia. Mówienie o tym jako o „nawróceniu” powinno jednak zostać przeniesione raczej na obszar refleksji teologicznej, nie teorii społecznej czy też historii idei. Zwróćmy uwagę, że religia stanowi dla niego pewien czynnik, który pomaga w podtrzymywaniu struktur prawnych. Dla Brzozowskiego religia to *ius*. *Ius* również, idąc za typologią de Suttera, wpisujące się w tradycję europejską, bo pragnące wprowadzać ogólnie pojęty porządek, a nie

³⁰ Zob. rozważania Andrzeja Mencwela o tym, czy w ogóle można mówić o „sprawie Brzozowskiego”; przy czym warto zwrócić uwagę, że Mencwel koncentruje się na oczywistej niewinności Brzozowskiego. Ten spór jednak pozostaje poza materialem niniejszego artykułu. Zob. A. Mencwel, *Nota V: Czy istnieje sprawa Brzozowskiego*, w: tegoż, *Stanisław Brzozowski: kształtowanie myśli krytycznej*, Warszawa 1976, s. 362–86.

³¹ S. Brzozowski, *Kryzys w literaturze rosyjskiej*, w: tegoż, *Głosy wśród nocy. Studia nad przesileniem romantycznym kultury europejskiej*, Warszawa 2007, s. 173–200.

³² Tamże, s. 194.

³³ Tamże, s. 195.

elastyczność systemu prawa. Łącząc to z faktem przełożenia przez autora *Płomieni* klasycznego tekstu Emila Durkheima na temat religii³⁴, można powiedzieć, że jego „nawrócenie” jest funkcjonalistycznym odczytaniem religii jako nowej materii prawa. A raczej – pewnego potencjału na nowy mit, który pozwoli umocnić w Europie Środkowej czy Wschodniej „wewnętrzny aspekt reguły”. Nie przeczy to temu, że Brzozowski rzeczywiście przechodzi na katolicyzm; o tym jednak, jako o elemencie jego życia wewnętrznego, można mówić raczej w charakterze dowolnej spekulacji. W ten sposób należy odczytywać również religijne przemyślenia zawarte w *Pamiętniku*. Nie bez powodu autor *Płomieni* wymienia tam jednym tchem obojętność religijną, brak „energii politycznej, ekonomicznej” oraz brak „[une] *vie passionelle*”³⁵. To wszystko czynniki, które uniemożliwiają rozwój społeczeństw, a także ich podtrzymywanie – poprzez prawo, oparte na etosie pracy, to jest na etosie robotników-herosów z pism Sorela. To w ten sposób można tłumaczyć „żywe nastawienie etyczne pisarza, dla którego pojęcie swobody ludzkiej, czynu jest stałą potrzebą moralną, szczegółowe zaś uzasadnienia są mniej lub więcej udanymi przybudówkami do głównego gmachu wiary”³⁶, o którym pisał w pracy porównującej poglądy Sorela i Brzozowskiego Kazimierz Wyka.

Jak już wspomniałem, Brzozowski w ten sposób dostrzega rewolucyjny potencjał *ius*, ale pragnie zaprowadzać przy jego użyciu raczej porządek niż anarchię. W tym sensie wpisuje on się w tradycję polskiego socjalizmu, opartego przede wszystkim na poszukiwaniu ładu – co omawiałem w tekście porównawczym na temat Petrażyckiego i Brzozowskiego – stanowi wspólny punkt odniesienia dla wielu koncepcji społecznych socjalistów tego okresu. Z pewnością stanowi to pewien punkt wyjścia dla kolejnych badań na temat teorii prawa nie tylko Brzozowskiego, ale również takich autorów, jak Edward Abramowski, Kazimierz Kelles-Krauz czy Ludwik Krzywicki.

Z pewnością palącym pytaniem pozostaje to dotyczące politycznego charakteru tychże koncepcji. Brzozowski niewątpliwie wyrastał z tradycji lewicowych, zaś implikacje jego myśli można odnaleźć tak w ruchach socjalistycznych, demokratycznych czy faszystowskich, jak i katolicko-konserwatywnych czy tych związanych z Nową Lewicą. Konotacje jego myśli w takiej formie, w jakiej przedstawiają ją *Pamiętnik* czy *Głosy wśród*

³⁴ Zob. E. Durkheim, *Próba określenia zjawisk religijnych*, Warszawa 1903.

³⁵ S. Brzozowski, *Pamiętnik...*, dz. cyt., s. 33.

³⁶ K. Wyka, *Filozofia czynu i pracy u Jerzego Sorela i Stanisława Brzozowskiego*, „Pamiętnik Literacki: czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej” 1972 t. 63, z. 3.

nocy, mogą być z pewnością zaklasyfikowane jako co najmniej faszyzujące. Tak jak już wspominałem, byłoby to jednak pewne uproszczenie. Owszem, jego koncepcje oparte na kulcie heroicznego robotnika, a także na ideologii, która ma wychodzić ponad współczesne ramy prawne, przypominać mogą nie tyle Sorela, co jego ideowych następców z państwa Vichy³⁷. Aby jednak zrozumieć problematykę myśli społeczno-prawnej Brzozowskiego, konieczne jest zadanie sobie pytanie o jego stosunek do prawniczego humanizmu w myśli europejskiej, reprezentowanego przede wszystkim przez prawo rzymskie. Mowa tutaj przede wszystkim o realnej w czasach Brzozowskiego spuściźnie prawa rzymskiego, to jest pewnego imaginarium, które Riccardo Orestano nazwał *romanesimo*³⁸. Chodzi tutaj przede wszystkim o to, że to właśnie prawo rzymskie zrosło się z ideami humanizmu, co zwłaszcza można było zauważyć w jego styku z propozycjami prawnymi ideologów nazistowskich³⁹. W tym sensie, Brzozowski stara się *romanesimo* przekroczyć, aby budować takie prawo, które nie będzie w ogóle się odnosić do znanych z Rzymu kategorii. Jak pisał Walicki, podobnie jak Sorelowi, Brzozowskiemu chodziło o wypracowanie kategorii prawnych poprzez pracę. Jak widać więc, już w tym „sorelowskim” okresie jest to propozycja otwarta, nieprecyzyjna. Podobnie w *Pamiętniku* jest to pewien otwarty, nieukończony projekt. Teoria prawa Brzozowskiego, przedstawiona w tym intymnym tekście, stanowi więc sytuację otwartą; raczej grę różnymi możliwościami niż gotową propozycję. W tym sensie kryje ona różne niebezpieczne możliwości. Pytanie, na ile mogą być one związane z osobą autora *Płomieni*. Jeżeli mianowicie zestawimy jego propozycję z tym, co przedkłada w jednej ze swoich ostatnich prac Laurent de Sutter, zobaczymy, że takie propozycje mogą również wychodzić z pozycji lewicowych, i to z poszanowaniem idei rządów prawa.

³⁷ Pamiętając oczywiście, że nie wszyscy „ideowi następcy” Sorela byli czy też są zwolennikami państwa Vichy.

³⁸ W. Wołodkiewicz i M. Zabłocka, *Prawo rzymskie. Instytucje*, Warszawa 2014, s. 3.

³⁹ W. Wołodkiewicz, *Czy prawo rzymskie przestało istnieć?*, „Palestra” 1991 t. 35, nr 1-2 (397-398), s. 47-48; M. Kuryłowicz, *Okupacja i prawo – antyczne i współczesne refleksje humanisty (Mieczysław Jastrun)*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, sectio G (Ius)” 2013 t. 60, nr 1.

Podsumowanie

Pamiętnik nie był raczej do tej pory odczytywany jako tekst, który można postrzegać w kategoriach refleksji teoretyczno-prawnej. W tym sensie powyższa praca jest raczej nie tyle pionierska, co ma na celu zwrócenie uwagi na nowy obszar badań. Ideologie prawne polskich nestorów socjalizmu – często, jak Brzozowski, korzystających nie z akademickich, a literackich form wyrazu – stanowić mogą ciekawy i istotny punkt wyjścia do przeprowadzania kolejnych badań. Ich znaczenie, poza tym czysto poznawczym, związane jest z pewnością z potencjałem, jaki przynoszą one socjologii i antropologii prawa czy socjologii historycznej. Umieszczenie zarysowanych wyżej poglądów Brzozowskiego w odpowiednim polu stanowi z pewnością nie tyle wyzwanie dla tej ostatniej dziedziny, co również podstawę do dalszych analiz.

W podsumowaniu warto jednak zwrócić uwagę na dwoistość „intymnej” teorii prawa Brzozowskiego – a więc tej, którą można odczytać z kart *Pamiętnika*. Z jednej strony, możemy zauważyć tutaj pewne niebezpieczeństwo: to samo, które zauważa, choć kładzie na nie w ostatnim zdaniu swojej pracy zbyt duży nacisk, Paweł Tomczok. Chodzi tutaj mianowicie o niebezpieczeństwo potencjału idei totalitarnej, prawa tworzonego poprzez żywioł. Z drugiej strony, Brzozowski dostrzega potrzebę eksperymentów z materią prawa, czyli z *ius*, co stanowić może inspirujący motyw dla dalszych reform w europejskim myśleniu o prawie w ogóle. Wreszcie i być może przede wszystkim – teoria ta jest wynikiem specyficznej sytuacji społecznej, w której Brzozowski pisał i tworzył.

Nota biograficzna

Krzysztof Katkowski (ur. 2001) – student prawa i socjologii w ramach MISH UW oraz socjologii i demografii na barcelońskim Universitat Pompeu Fabra. Publicysta i działacz społeczny, publikuje między innymi w OKO.press, „Dzienniku Gazecie Prawnej”, „Kulturze Liberalnej”, „Gazecie Wyborczej”, „Kontakcie”, „Krytyce Politycznej”. ORCID: 0000-0001-6816-5125

Bibliografia

- Brzozowski Stanisław, *Kryzys w literaturze rosyjskiej*, w: Stanisław Brzozowski, *Głosy wśród nocy*, Warszawa 2007, s. 173–200.
- Brzozowski Stanisław, *Listy*, t. I. red. M. Sroka, Kraków 1970.
- Brzozowski Stanisław, *Pamiętnik*, Warszawa 2007.
- Brzozowski Stanisław, *Powstawanie prawa*, w: Stanisław Brzozowski, *Idee: wstęp do filozofii dojrzałości dziejowej*, Lwów 1910.
- De Sutter Laurent, *After the Law*, Londyn 2020.
- Durkheim Emile, *Próba określenia zjawisk religijnych*, Warszawa 1903.
- Katkowski Krzysztof, *The nobleman's paradigm? Analysing the Polish socialist legal theories in the age of empires: the cases of Stanisław Brzozowski and Leon Petrażycki*, w: *Political Imagination and Utopian Energies in Central and Eastern Europe*, red. J. Geryk, P. Agha, Peter Lang 2023. [w druku].
- Kącka Eliza, „Nieobciążony wpływem żadnej sekty...”. *Giambattista Vico w myśleniu Stanisława Brzozowskiego*, w: Stanisław Brzozowski – (ko)reperytycje, t. 1, red. D. Kozicka, J. Orska, K. Uniłowski, Katowice 2012, s. 171–202.
- Król Marcin, *Krótką historia myśli politycznej*, Warszawa 2014.
- Krysińska-Kałużna Magdalena, *Prawo jako mit*, Kraków 2017.
- Krzemień-Ojak Sławomir, *Vico*, Warszawa 1971.
- Kuryłowicz Marek, *Okupacja i prawo – antyczne i współczesne refleksje humanisty (Mieczysław Jastrun)*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, sectio G (Ius)” 2013 t. 60, nr 1.
- Mencwel Andrzej, *Nota V: Czy istnieje sprawa Brzozowskiego* w: Andrzej Mencwel, *Stanisław Brzozowski: kształtowanie myśli krytycznej*, Warszawa 1976, s. 362–386.
- Mencwel Andrzej, *Stanisław Brzozowski. Postawa krytyczna. Wiek XX*, Warszawa 2014.
- Pomian Krzysztof, *Wartość i siła: dwuznaczności Brzozowskiego*, w: *Wokół myśli Stanisława Brzozowskiego*, red. R. Zimand, A. Walicki, Kraków 1972, s. 43–98.
- Smoczyński Rafał, Zarycki Tomasz, *Totem inteligencki. Arystokracja, szlachta i ziemiaństwo w polskiej przestrzeni społecznej*, Warszawa 2017.
- Tomczok Paweł, *Idea prawa Stanisława Brzozowskiego*, w: Stanisław Brzozowski – (ko)reperytycje, t. 1, red. D. Kozicka, J. Orska, K. Uniłowski, Katowice 2012, s. 229–248.

Wołodkiewicz Witold, *Czy prawo rzymskie przestało istnieć?*, „Palestra” 1991 t. 35, nr 1-2 (397-398).

Wołodkiewicz Witold, Zabłocka Maria, *Prawo rzymskie. Instytucje*, Warszawa 2014.

Wyka Kazimierz, *Filozofia czynu i pracy u Jerzego Sorela i Stanisława Brzozowskiego*, „Pamiętnik Literacki: czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej” 1972, t. 63, z. 3, s. 75–109.

Wyka Marta, *Wstęp*, w: S. Brzozowski *Pamiętnik*, Wrocław 2007.

Summary

The *Memoir* as legal and political text. Stanisław Brzozowski’s intimate theory of law

The following article presents a proposal for reading Stanisław Brzozowski’s *Memoir* as a text of major political and legal significance. By referring to the research of such authors as Andrzej Walicki, Andrzej Mencwel, Eliza Kącka or Kazimierz Wyka, the author attempts to establish the importance of the *Memoir* among the other works of the author of *Flames*. This is facilitated by the use of the division into ‘lex’ and ‘ius’ derived from Roman law and the reading of this division by the contemporary Belgian legal philosopher Laurent de Sutter.

Key words

philosophy of law, intellectual history, sociology of law

Słowa kluczowe

filozofia prawa, historia idei, socjologia prawa

